

Sygn. akt I C 83/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSO Marek Syrek**

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa- Staroście Powiatu (...)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adw. K. L. kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych ) tytułem wynagrodzenia za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu.

**SSO Marek Syrek**

Sygn. akt I C 83/15

## UZASADNIENIE

wyroku z 26 czerwca 2015 r.

Powódka I. Ż. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście Powiatu (...) domagała się zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 600.000 zł. Roszczenie swoje wyprowadzała z – jej zdaniem – błędnego pomiaru geodezyjnego dokonanego przez geodetę A. K., który w trakcie administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego nie uwzględnił szerokości miedzy znajdującej się na pograniczu dawnej parceli (...) (obecnie działki nr (...)) i parceli nr (...) (obecne działki nr (...)) przez co powódka została pozbawiona możliwości wjazdu na swoją posesję. Błąd ten został powielony w trakcie sądowego postępowania rozgraniczeniowego, które zakończyło się wydaniem przez Sąd Rejonowy w Tarnowie postanowienia z 19 października 1977 r. w sprawie o sygnaturze I Ns 967/77.

Sporny fragment gruntu przypadł W. i P. W.. Przez kolejne lata dochodziło do szeregu konfliktów sąsiedzkich połączonych z interwencjami milicji, wszczynano też wiele postępowań sądowych. Rodzina powódki nigdy nie pogodziła się z utratą części gruntu, próbowała przywrócić poprzedni stan i doprowadziła nawet do wniesienia przez Ministra Sprawiedliwości rewizji nadzwyczajnej w 1984 r. od orzeczenia o rozgraniczeniu. Wszystkie te działania okazały się jednak bezskuteczne.

W 2007 r. W. W. i P. W. sprzedali sporny grunt T. J., która z kolei podarowała go powódce w dniu 16 maja 2007 r.

Po uzyskaniu własności powódka doprowadziła do wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego, które doprowadziło do ustalenia stanu zgodnego z prawem.

Uzasadniając żądanie odszkodowania powódka wskazała, iż obejmuje ono kwotę 47.400 zł, na którą składa się koszt pomiarów geodezyjnych z lat 1976 – 2007 w kwocie 10.000 zł, grzywna orzeczona wyrokiem z 2005 r. w kwocie 1.000 zł, grzywna zapłacona za syna w kwocie 1.900 zł, szkoda wynikająca wymłócenia zboża przez Urząd Gminy G. na obszarze 1 ha w kwocie 2.500 zł, część wynagrodzenia potrącona w ramach kary ograniczenia wolności orzeczonej w 1980 r. w kwocie 8.000 zł, wartość krowy zajętej przez komornika w 1985 r. w kwocie 4.000 zł, koszty załatwiania bieżących spraw w W., K. i T. w łącznej kwocie 20.000 zł.

Domagała się również zadośćuczynienia w kwocie 552.600 zł za 30 lat poniżania, które pociągnęło za sobą znaczne pogorszenie stanu zdrowia wynikające ze stresu powodowanego przez milicję, przez zwolnienia z pracy przez 8 pracodawców, a także przez wieloletnie konflikty sąsiedzkie, niemożność ukończenia studiów wyższych, z interwencji ZOMO na początku lat 80 – tych, braku możliwości uzyskania pozwolenia na budowę domu i długoletniego zamieszkiwania w trudnych warunkach, braku możliwości założenia pełnej rodziny, izolacji od najbliższej rodziny oraz znajomych, a także stresu wynikającego z poczucia nieprzydatności społecznej.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powołała się na brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, brak winy i bezprawności zachowania funkcjonariusza państwowego, brak szkody, niewykazanie wysokości szkody, brak związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem funkcjonariusza państwowego, brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie słuszności. Podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Postanowieniem z 19 października 1977 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie dokonał rozgraniczenia pomiędzy parcelą nr (...) (stanowiącą współwłasność powódki) a parcelą nr (...) (stanowiącą własność W. W. i P. W.) ustalając granicę wg linii biegnącej poprzez punkty A, B, C, D, E, F oznaczone na mapie sporządzonej przez inż. F. B. w dniu 29 sierpnia 1977 r.

Rewizja nadzwyczajna wniesiona przez Ministra Sprawiedliwości od tego orzeczenia została oddalona przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 grudnia 1984 r.

Umową darowizny z 16 maja 2007 r. powódka I. Ż. nabyła prawo własności działek nr (...) (odpowiadających dawnej parceli nr (...)) poł. w C. od T. J..

Powódka złożyła w Urzędzie Gminy w G. wniosek o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego. Do czynności geodezyjnych wyznaczony został geodeta M. W.. Powódka w dniu 16 października 2007 r. pokryła koszty usługi geodezyjnej w kwocie 4.000 zł.

Postępowanie zakończyło się wydaniem przez Wójta Gminy G. decyzji z 11 sierpnia 2008 r.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie z 19.10.1977 r. – k. 14,

wrys z mapy ewidencyjnej – k. 15,

postanowienie Sądu Najwyższego z 5.12.1984 r. – k. 24-27,

akt notarialny – k. 58-59

postanowienie Wójta Gminy G. o wszczęciu postępowania – k. 6,

faktura – k. 11,

decyzja Wójta Gminy G. z 11 sierpnia 2008 r. – k. 12).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych dokumentów. Nie budzą one wątpliwości Sądu i nie były również kwestionowane przez żadną ze stron.

Okoliczność, iż obecna działka nr (...) odpowiada dawnej parceli nr (...), a działki nr (...) dawnej parceli nr (...) Sąd ustalił na podstawie twierdzeń powódki, które nie zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną (art. 230 kpc).

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe powódki ze względu na fakt, iż przeprowadzenie tych dowodów nie mogło wywrzeć wpływu na wynik postępowania.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione - w pierwszej kolejności - z tej przyczyny, że wszelkie roszczenia zgłaszane przez powódkę są przedawnione, a zarzut tego rodzaju został podniesiony przez stronę pozwaną. Stosownie do art. 117 § 2 kc przedawnienie roszczenia sprawia, że zobowiązany może uchylić się od spełnienia świadczenia.

Pomimo stosownego wezwania skierowanego do pełnomocnika powódki podstawa faktyczna żądania została sformułowana bardzo ogólnie. Nie budzi jednak wątpliwości kwestia, że czynem niedozwolonym wskazywanym przez powódkę jako źródło zobowiązania strony pozwanej jest błąd geodezyjny popełniony w trakcie postępowania rozgraniczeniowego w 1977 roku (wskazywana w końcowej części pisma pełn. powódki z 20 kwietnia 2015 r. data 1997 r. została uznana za omyłkę pisarską, gdyż w roku tym nie nastąpiło żadne zdarzenie, które miałoby jakikolwiek związek z sytuacją faktyczną poddaną pod ocenę sądu).

Kwestię przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych w tamtym okresie regulował art. 442 kc. Zgodnie z tym przepisem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Stosownie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale Izby Cywilnej z 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05 roszczenie to ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Wskazał przy tym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, że zdanie drugie art. 442 § 1 kc odwołuje się do jednostki czasu, w którym sprawca podjął działanie lub zaniechanie albo nastąpiło inne zdarzenie, którego normalnym następstwem jest wyrządzenie szkody.

Należy jednakże wziąć pod uwagę, że w chwili obecnej art. 442 kc nie obowiązuje, a kwestię przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych reguluje art. 442<sup>1</sup> kc, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli jednak szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wskazać także trzeba na art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), zgodnie z którym do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego.

Ze względu na brzmienie powyższych przepisów przyjąć trzeba, że wszelkie roszczenia odszkodowawcze powódki wynikające z ewentualnego błędu geodety – o ile powstały – uległy przedawnieniu najpóźniej w roku 1987, tj. po upływie 10 lat od tego zdarzenia. W chwili obecnej powódka nie może więc skutecznie kierować roszczeń odszkodowawczych przeciwko stronie pozwanej. Przytoczyć w tym miejscu trzeba pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 8 października 2014 r. II CSK 745/13, Lex nr 1544225, zgodnie z którym jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r. upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r., choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Nie budzi przy tym wątpliwości kwestia, że wszelkie negatywne dla powódki następstwa rozgraniczenia musiały wystąpić przed 16 maja 2007 r., tj. przed dniem, w którym stała się właścicielką sąsiadujących ze sobą nieruchomości na podstawie umowy darowizny. Nie można bowiem zasadnie przyjąć, że nawet błędnie ukształtowany przebieg linii granicznej mógł pociągać za sobą jakąkolwiek szkodę dla właściciela obu położonych obok siebie nieruchomości.

Powyższa uwaga nie dotyczy jedynie poniesionych przez powódkę kosztów postępowania rozgraniczeniowego zakończonego decyzją z 11 sierpnia 2008 r. Koszty te zostały bowiem uiszczone w październiku 2007 (faktura – k. 11). Roszczenia powódki z tego tytułu – niezależnie od ich zasadności – także jednak uległy przedawnieniu po upływie trzech lat od poniesienia kosztów, a więc jeszcze w 2010 roku.

Pewne wątpliwości co do przedawnienia roszczeń mogłyby powstać jedynie w przypadku ujawnienia się u powódki po dniu 9 sierpnia 2007 r. uszczerbku na zdrowiu, który byłby następstwem błędu geodezyjnego. Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2013 r. II PK 316/12, OSNCP 2014/3/40 wskazał bowiem, że roszczenie o zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu przedawnia się na zasadach określonych w art. 442<sup>1</sup> § 3 kc, jeśli choroba ujawniła się po 9 sierpnia 2007 r. mimo że do dnia wejścia w życie ustawy z 16 lutego 2007 r. upłynął termin 10 lat, o którym mowa w uchylonym art. 442 § 1 kc zdanie drugie. Choć zasady doświadczenia życiowego przemawiają przeciwko możliwości przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy popełnieniem błędu geodezyjnego a uszczerbkiem na zdrowiu, to jednak - teoretycznie rzecz ujmując - wystąpienie takiej sytuacji nie jest całkowicie niemożliwe. Ustalenie, czy u powódki wystąpił uszczerbek na zdrowiu i czy pozostaje on w związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza państwowego wymaga jednak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W sprawie niniejszej dowód taki nie został powołany przez powódkę.

Powódka nie wskazała na żadną okoliczność, która pociągałaby za sobą przerwę lub zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Nie podnosiła też żadnej okoliczności, która niweczyłaby uprawnienie strony pozwanej do skorzystania z zarzutu przedawnienia. W tej sytuacji powództwo nie mogło zostać uwzględnione nawet w części i podlegało oddaleniu.

Stosownie do art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze sąd przyznał na rzecz adw. K. L. wynagrodzenie za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu w stawce minimalnej powiększonej o podatek od towarów i usług.

SSO Marek Syrek

1. (...)
2. (...)
3. (...)